

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z wniosku K. T. (1) z udziałem K. T. (2) o podział majątku spółki cywilnej postanowił:

1. ustalić, że każdy ze współników wniosł do majątku spółki równy wkład w kwocie po 500 zł;
2. zasądzić od K. T. (1) na rzecz K. T. (2) kwotę 6.590 zł tytułem rozliczenia wzajemnych roszczeń współników, płatną w terminie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia;
3. oddalić wniosek w pozostałej części;
4. zasądzić od K. T. (2) na rzecz K. T. (1) kwotę 2.783,60 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych;
5. ustalić, iż w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, że K. T. (1) złożył wniosek o dokonanie podziału majątku Przedsiębiorstwa (...) spółki cywilnej w Ł. z siedzibą przy ul. (...). Jako uczestnika wskazał – K. T. (2).

Postanowieniem z dnia 16 marca 2010 roku wydanym w sprawie XII GNs 2/05 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi rozstrzygnął o żądaniu wniosku i dokonał podziału majątku spółki. Następnie, na skutek apelacji uczestnika, postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2010 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając rozstrzygnięcie wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przytoczył ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Następnie stwierdził, że żądanie wniosku znajduje oparcie w przepisie art. 860 § 1 i n. kc, przy czym rozliczenie następuje w trybie określonym przez przepis art. 617 i n. kpc. Wskazał także, że rozliczenie zostało dokonane w oparciu o założenie, że sąd ma obowiązek ustalenia istnienia i składu majątku wspólnego współników według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a nie według stanu rzeczy istniejącego w momencie rozwiązania spółki cywilnej. Stwierdzenie to Sąd Rejonowy wywiódł z unormowania art. 316 kpc, wskazując, że nie istnieją podstawy prawne do stosowania w obecnej sprawie przepisów dotyczących wspólności majątku spadkowego lub majątku zgromadzonego w trakcie trwania majątkowej wspólności małżeńskiej. Wskazał także na trudności praktyczne wynikające z przyjęcia, że rozliczenie winno następować wedle stanu z chwili rozwiązania spółki. W obecnej sprawie orzekanie nastąpiło w 12 lat pod rozwiązaniem spółki. W tego rodzaju sytuacjach możliwe jest, że żadne składniki tego majątku spółki już nie istnieją lub istnieją, ale przysługują osobom trzecim. Zdaniem Sądu Rejonowego tego rodzaju „podział” nie istniejącego faktycznie majątku stanowiłby fikcję prawną, dopuszczalną wyłącznie w przypadku istnienia w tym zakresie wyraźnej regulacji ustawowej (co zdaniem Sądu nie wyklucza możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych między byłymi współnikami). Następnie Sąd Rejonowy wyszczególnił, które z wierzytelności między współnikami, oraz przysługujących im od osób trzecich uznał za udowodnione, oraz przedstawił rozliczenie, które doprowadziło go do kwot zasądzonych w sentencji postanowienia. Uzasadnił także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie zaskarżył wnioskodawca, wnosząc o jego zmianę i orzeczenie zgodnie z wnioskiem, a także wnosząc o zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Jako żądanie ewentualne zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I. instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przez bezpodstawne przyjęcie, iż w spółnicy rozwiązanej spółki cywilnej zachowują roszczenie o podział sądowy jedynie istniejącego i nadal przysługującego im na dzień orzekania przez Sąd wspólnego

majątku, natomiast jeśli składniki tego majątku uległy zużyciu, zniszczeniu lub nabyciu przez osoby trzecie w okresie między rozwiązaniem spółki a dniem zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia Sądu o podziale majątku, współnikom przysługują jedynie wzajemne roszczenia odszkodowawcze oraz przyjęcie, że na dzień zamknięcia rozprawy nie istniał żaden majątek wspólny byłych współników, wynikający z poprzednio łączącego strony stosunku spółki prawa cywilnego;

- błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd, przez bezpodstawne przyjęcie momentu czasowego, w odniesieniu do którego należy badać skład wspólnego majątku stron wynikającego z łączącego te osoby stosunku prawnego spółki, tj. momentu orzekania w sprawie, nie zaś momentu rozwiązania spółki;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 kpc, przez zawarcie w uzasadnieniu postanowienia rozliczenia finansowego składników majątkowych i roszczeń stron, które jest niejasne, niezrozumiałe i nie dające podstaw do należytego zrozumienia i oceny podstawy rozstrzygnięcia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna, zaś zaskarżone postanowienie nie mogło się ostać.

Ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, której kształt wynika z przyjętego przez Sąd Rejonowy wadliwego poglądu prawnego odnośnie metody rozliczenia, nie może być podstawą merytorycznego orzekania w sprawie. Uzasadnione jest stwierdzenie, że Sąd Rejonowy nie uchwycił istoty stojącego przed nim zagadnienia, przez co nie rozpoznął istoty badanej sprawy.

Jedyna uwaga jaką można skierować do wywiedzionej apelacji to ta, że podniesione zarzuty w istocie nie dotyczą prawidłowości ustaleń faktycznych, lecz prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Niezależnie od powyższego apelujący ma rację.

Wadliwy jest, wywiedziony przez Sąd Rejonowy z przepisu art. 316 § 1 kpc pogląd, zgodnie z którym przy orzekaniu w przedmiocie zniesienia współwłasności łączącej byłych współników spółki cywilnej istotny dla rozstrzygnięcia jest skład majątku istniejący na chwilę orzekania. Nie wymaga szerszego tłumaczenia, że współwłasność współników spółki cywilnej ma charakter bezudziałowy, zaś z chwilą rozwiązania spółki przeradza się we współwłasność w częściach ułamkowych (art. 863 i 875 kpc). Po rozwiązaniu spółki postępowanie sądowe w przedmiocie zniesienia współwłasności dotyczy więc wyjścia ze współwłasności w rozumieniu przepisów art. 195 i n. kc i następuje w trybie przepisów art. 617 i n. kpc. Kluczowe jest przy tym, że roszczenie o zniesienie współwłasności nie podlega przedawnieniu (art. 220 kc). Jasnym więc powinno być, że wszystkie zgłoszone do podziału składniki majątkowe, o ile faktycznie były objęte współwłasnością w chwili wyjścia ze spółki, winny być przedmiotem orzekania przez sąd. Unormowanie art. 316 § 1 kpc, na które powoływał się Sąd Rejonowy, ma tylko to znaczenie, że wartość poszczególnych składników majątkowych ustalona powinna zostać wedle stanu na chwilę orzekania. Natomiast pogląd, że na tę samą chwilę winien zostać ustalony także stan majątku pozostającego we współwłasności, narusza unormowanie art. 220 kc oraz art. 618 § 1 kpc. Zwrócić należy przy tym uwagę, że drugi z wymienionych przepisów, mimo zawarcia w ustawie regulującej w głównej mierze zagadnienia procesowe, w swoim § 3 zawiera unormowanie o charakterze prawa materialnego (w tej mierze, słusznie: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2014, a także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2013 r., I ACa 19/13). Pamiętać bowiem należy, że o ile współwłasność łączna ustala między współnikami z chwilą rozwiązania spółki, to współwłasność w częściach ułamkowych ustaje dopiero z chwilą prawomocnego orzeczenia przez sąd (lub zawarcia stosownej umowy). Wbrew temu co wywodził Sąd I. instancji przeszkodą w przedmiocie zniesienia współwłasności do orzekania nie są ani upływ czasu, ani zniszczenie czy też zbycie poszczególnych przedmiotów majątkowych na rzecz nabywców w dobrej wierze (czy też na rzecz nabywców ruchomości w złej wierze, którym będzie przysługiwał zarzut przedawnienia). Okoliczności na które powoływał się Sąd Rejonowy mogą co najwyżej stanowić niedogodność o charakterze procesowym, z uwagi na oczywiste utrudnienia dowodowe. Co do zasady należy jednak uznać, że nie ma przeszkód, by ustalić, że w skład majątku wspólnego wchodziły określone przedmioty majątkowe, choćby i obecnie utracone, posiadające określoną wartość. Naturalne jest, że w tych przypadkach nie zawsze będzie mogła zostać

zastosowana podstawowa metoda podziału, jaką jest podział fizyczny. W sytuacji gdyby jednak zostało ustalone, że konkretne przedmioty zostały przejęte w wyłączne posiadanie przez jednego ze współwłaścicieli, to niezależnie od ich późniejszych losów nie jest wykluczone przyznanie temu uczestnikowi wyłącznej własności tych składników. Stąd nie jest wykluczone rozdzielanie wartości tych przedmiotów i uwzględnienie tej okoliczności w całościowym rozliczeniu udziałów. Będzie to równoznaczne z przyznaniem drugiemu z uczestników spłaty ze składników majątkowych, które zostały wyjęte spod jego władania (naturalnie z uwzględnieniem wyniku ogólnego rozliczenia wszystkich składników majątkowych). Natomiast wskazywana przez Sąd Rejonowy droga roszczeń deliktowych jest o tyle wątpliwa, że roszczenia dotyczące ochrony posiadania w niektórych wypadkach nie będą mogły być dochodzone z uwagi na zakazy wynikające z unormowania zawartego w przepisach art. 618 § 1-3 kpc, jeśli wcześniej toczyło się postępowanie o zniesienie współwłasności. Przepis ten wręcz nakazuje skoncentrowanie wszystkich roszczeń związanych z rozliczeniami współwłaścicieli w postępowaniu w przedmiocie zniesienia współwłasności, pod rygorem utraty możliwości ich dochodzenia (art. 618 § 3 kpc). Skoro zaś konsekwencją samowolnego objęcia przedmiotów pozostających we współwłasności, w samodzielne posiadanie, wyłączające posiadanie pozostałych współwłaścicieli, może być ostatecznie zniszczenie lub zużycie rzeczy, to możliwość tego rodzaju roszczeń poza postępowaniem działowym budzi wątpliwości. Nadto nie w każdym wypadku przesłanki ochrony prawa własności (przesłanki ochrony uprawnień współwłaściciela) pokrywają się z przesłankami odpowiedzialności deliktowej. W części wypadków zbieg tych rodzajów roszczeń będzie niedopuszczalny. Wreszcie roszczenia odszkodowawcze, w przeciwieństwie do roszczeń przewidzianych w art. 220 kc podlegają przedawnieniu.

W sprawie istotna jest także inna okoliczność przesądzająca o wadliwości stanowiska Sądu Rejonowego w obecnym postępowaniu. Otóż w sprawie obecnej wypowiedział się już sąd odwoławczy, którego pogląd prawny, wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 sierpnia 2010 roku, stosownie do art. 386 § 6 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, był dla Sądu Rejonowego wiążący. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację od wcześniejszego postanowienia sądu I instancji zaakceptował metodę podziału wedle stanu z chwili ustania spółki i wartości z chwili orzekania. Stanowisko to, choć prawnie wiążące, także na etapie obecnego postępowania odwoławczego, zostało przez Sąd Rejonowy całkowicie zignorowane.

Z tych wszystkich względów, wobec przyjęcia wadliwej materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia, i podporządkowania tej koncepcji ustaleń faktycznych, które jednak są nieprzydatne do merytorycznego orzekania w sprawie, a nadto wobec pominięcia dyspozycji art. 386 § 6 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, należało ocenić, że Sąd Rejonowy nie dotknął istoty stających przed nim zagadnień. Z tego względu zaskarżone orzeczenie musiało zostać uchylone, zaś sprawa przekazana do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do przepisu art. 108 § 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie z uwzględnieniem powyższych uwag i orzec stosownie do jego wyników.